

27 czerwca 2022 r.

Radni województwa wspierają mieszkańców w sprawie CPK

Członkowie specjalnej komisji sejmikowej ds. CPK wspierają mieszkańców gmin, na terenie których ma zostać wybudowane lotnisko. Jak podkreślają, budowa nie może odbywać się kosztem mieszkańców i dewastacji środowiska naturalnego. Dziś przed siedzibą spółki CPK odbywa się protest, w którego ramach przedstawiciele strony społecznej wyrażają swój sprzeciw wobec budowy portu lotniczego.

Przed siedzibą spółki Centralny Port Komunikacyjny odbywa się dziś protest mieszkańców, którzy sprzeciwiają się temu, w jaki sposób jest prowadzony projekt budowy lotniska. Wsparcie mieszkańcom okazali radni województwa, członkowie doraźnej sejmikowej komisji ds. budowy CPK.

*– Absolutnie rozumiem zachowania i protesty mieszkańców, nie tylko już teraz Mazowsza, ale także całej Polski – mówi przewodniczący doraźnej sejmikowej komisji ds. planowanej budowy CPK oraz wiceprzewodniczący sejmiku **Marcin Podsędek**. – Mieszkańcy są w bardzo trudnym położeniu i jest to dla nich konieczność, by protestować w sprawie dla nich fundamentalnej, w sprawie ich przyszłości, by móc odtworzyć swoje gospodarstwa rolne czy po prostu swoje domy, które w sposób taki, a nie inny będą wywłaszczane. Pojawiła się ustawa, dużo niepokojów w tym zakresie. Przedstawiciele spółki CPK przybywają do domostw mieszkańców terenów wywłaszczanych z ofertami niesatysfakcjonującymi. To sytuacja, w której mieszkańcy czują się bardzo pokrzywdzeni i żyją w niepewności.*

Jak mówi radny województwa i przewodniczący klubu radnych KO **Krzysztof Strzałkowski**, protesty mieszkańców przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego nie ustają. *– Dzisiejszy protest to naprawdę ważne wydarzenie, ponieważ w jednym miejscu i czasie zbierają się mieszkańcy nie tylko Mazowsza, Gminy Baranów czy Jaktorów, okolic przyszłego budowanego portu lotniczego, ale również mieszkańcy innych regionów, w tym Śląska, którzy bardzo obawiają się wywłaszczeń na przykład pod budowę kolei. Wszystko to zbiega się w czasie z procedowaniem w Sejmie zmiany ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, która to wprowadza zupełnie nowy oraz według samorządowców i mieszkańców znacznie mniej korzystny system odszkodowań.*

Jak zwraca uwagę radny województwa i członek specjalnej komisji, a także przewodniczący sejmikowej komisji polityki społecznej **Piotr Kandyba**, problemy mieszkańców gmin, na których terenie ma zostać wybudowane lotnisko, zaczynają coraz szerzej docierać do opinii publicznej.

– Po protestach w całej Polsce polegających na blokowaniu ruchu na drogach, problem CPK jest znany coraz szerzej, zaczyna docierać do coraz większej grupy ludzi w całej Polsce. Z drugiej strony w ostatnich dniach rządzący przegłosowali w Sejmie RP ustawę dotyczącą przejmowania nieruchomości na potrzeby państwa. To zabieranie ludziom dorobku całego życia gospodarstw, domów, działek, pól itp. Wszystko dla budowy niewiarygodnej inwestycji, która jest megalomanią i wydumską nie mającą uzasadnienia społecznego, gospodarczego, strategicznego, obronnego i ekologicznego – mówi radny Piotr Kandyba.

Budowa CPK już zmienia życie mieszkańców okolicznych gmin. Jak wskazują ich przedstawiciele, muszą się dziś borykać z ogromną niepewnością i niesatysfakcjonującymi propozycjami odszkodowań. Mówi o tym mieszkająca w gminie Jaktorów **Alicja Moes-Wójtowicz**.

– W 2019 roku kupiłam dom w miejscowości Stare Budy w Gminie Jaktorów, a w styczniu tego roku dowiedziałam się, że nasza gmina przestanie istnieć w takiej formie jak było dotychczas. Centralny Port Komunikacyjny zaplanował umiejscowienie w naszej gminie ogromnego węzła kolei dużej prędkości, który poszatkuje naszą gminę na drobne kawałki i prawdopodobnie nieskomunikowane ze sobą. Sporo moich sąsiadów zostanie wysiedlonych i wywłaszczonych na bardzo niekorzystnych warunkach. Ludzie żyją w zawieszeniu, w ogromnych nerwach, w stresie, zaczynają chorować na depresję, na nerwicę. Nie wiemy, co będzie jutro. Po cichu zmieniane są kluczowe ustawy dotyczące gospodarki nieruchomościami dotyczące CPK. Zmiany te są bardzo niekorzystne dla wywłaszczanych mieszkańców – dodaje mieszkanka gminy Jaktorów.

Konsekwencje nie tylko dla Mazowszan

W proteście biorą udział nie tylko mieszkańcy i samorządowcy z gmin, w których okolicy ma zostać wybudowany CPK. Skomunikowanie lotniska przy pomocy nowych linii kolejowych wymusza przesiedlenia i wywłaszczenia także w innych regionach, np. na Śląsku. O nieodwracalnych konsekwencjach budowy mówi m.in. **Ewa Chmielorz**, radna Mikołowa:

– Protestujemy przeciwko linii 170 KDP, która łączy Katowice z Ostrawą i jest proponowana teraz w czterech wariantach. Protestujemy przeciwko temu, żeby ta linia zniszczyła bogate przyrodniczo tereny. Budowa spowoduje też wyburzenia wielu domów. W rozporządzeniu UE ten odcinek nie jest wcale objęty koleją dużej prędkości. Przewidziana jest tutaj kolej konwencjonalna. Co proponujemy i co przedstawiamy od początku konsultacji spółce CPK i pełnomocnikowi rządu panu ministrowi Horale, to możliwość modernizacji linii E65, na której po zmodernizowaniu będzie można osiągać prędkość 160 km/h. Jest to prędkość, która wydłuża czas podróży jedynie o 6 minut. Przedstawiamy propozycje, alternatywę i rozwiązanie. Natomiast ze strony CPK, ze strony rządu, nie ma żadnych ruchów w kierunku ochrony ludzi i przyrody – podkreśla Ewa Chmielorz.

Budowa kolei będzie miała także duże skutki nie tylko bezpośrednio dla mieszkańców, ale też dla cennych przyrodniczo terenów i środowiska naturalnego. Na te aspekty zwraca uwagę **Dominika Baranowicz**, sołtys Palowic:

– Walczymy przede wszystkim o ludzi, o wciąż nieuregulowaną tak jak powinna być kwestia przesiedleń i wywłaszczeń. Chcemy też chronić nasze piękne, cenne przyrodniczo Pojezierze Palowickie w Województwie Śląskim, regionie w którym szczególnie należy dbać o każdy centymetr nienaruszonej natury. My, mieszkańcy Śląska, cierpimy na deficyt miejsc przyrodniczo cennych. Powoli staje się to dla nas dobrem luksusowym. Coraz częściej obserwujemy wokół nas wyrastającą betonową dżunglę, a problem dotyczy szczególnie Górnego Śląska. Będziemy walczyć o ludzi i o naszą cenną przyrodę – podsumowuje sołtys Palowic.